

No 110.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Apostołów.
Piąt. NMP. Szkaplerznej.
Sob. św. Aleksego W.
Niedz. św. Szymona z L.
Pon. św. Wincentego P.
Wt. św. Czesława W.
Śr. św. Praksedy P. M

Wschód słońca: godz. 3 m. 56
Zachód słońca: godz. 8 m. 14
Długość dnia: godz. 16 m. 18

Gena pręnumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. --
Półrocznie " 3 " --
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięcznie " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 15 lipca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska № 97.

1336-6

MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dziecięcego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № III, telefonu № 851

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

Zyckiego

423

Kefir znakomity środek odżywczy

poleca Apteka **W. DANIELECKIEGO**
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

Teatr Apollo. Dzisiaj w czwartek dnia 15 lipca 1909 roku **sportowe przedstawienie**. Waleczą 4 pary

Cyganiewicz-Zbyszko wszechświatowy szampion contra Gustavsch.

Czaja Janosz contra Spale.

Hadzi Hall contra Howard.

Waniek contra Gorki.

Początek o 9 wiecz.

1326

Przedstawiciel

dobrze wprowadzony w branży winno-kolonialnej potrzebny do sprzedaży wina, wódek i koniaków pierwszorzędnymi markami na gubernię. Uwzględniane będą tylko pierwszorzędne siły. Oferty z referencjami sub „Vino“ nadsyłać do Biura Ogłoszeń I. Buchweitz, Warszawa, Marszałkowska 120.

1349-2

Z powodu zniesienia stanu wojennego,

podaje do ogólnej wiadomości niżej następujące postanowienia obowiązujące, zatwierdzone przez warszawskiego generał-gubernatora, generał-adjutanta Skąłona, wzamian istniejących postanowień, obowiązujących do tego czasu w gubernii piotrkowskiej.

1. Zabrania się: schadzek i zebrań, jeżeli na takowe nie wyjednano pozwolenia właściwych władz administracyjnych lub policyjnych, jak również wszelkiego rodzaju pochodów, ulicznych manifestacji i tak zwanych „handeryi“.

2. Na pierwsze żądanie policyi winny być zamknięte okna, balkony, bramy, furtki domów, jak również zakłady przemysłowe i handlowe.

3. Każdy mieszkaniec powinien posiadać przy sobie dowody osobiste i przedstawiać takowe na pierwsze żądanie wojska, lub funkcjonariuszów policyi.

4. Najmający lokale obowiązani są, nie później niż w 12 godzin, zawiadamić właściciela lub rządę domu, o każdej osobie, przybyłej w celu zamieszkania stałego lub czasowego wyżej niż 12 godzin, lub wyprowadzającej się z mieszkania, a właściciele domów, jak również utrzymujący hotele, pokoje umeblowane i inne zakłady, lub upoważnieni przez nich zarządzający, obowiązani przedstawiać bezpośrednio do urzędu miejscowego policyjnego cyrkułu, dwa razy na dobę, mianowicie o godz. 9-ej rano i do 9-ej wieczorem, na kartach meldunkowych, dane o wszystkich osobach, przybyłych lub ubytych w ciągu 12-godzinnego czasu. Karty meldunkowe i wszystkie ustanowione książki meldunkowe, oraz wykazy lokatorów winny być wypełnione w języku rosyjskim.

5. Właściciele domów, jak również utrzymujący hotele, pokoje umeblowane i inne zakłady lub upoważnieni przez nich rządę i stróżę, obowiązani bezzwłocznie komunikować policyi o wszystkich nadzwyczajnych wypadkach i o zebraniach, wzbronionych przez władzę.

6. W razie jeżeli z domu dany będzie wystrzał, rzucony przedmiot wybuchowy, lub jakikolwiek przedmiot, mogący poczynić szkody, to do odpowiedzialności w porządku administracyjnym, po odpowiednim przeprowadzeniu śledztwa, pociągnięci zostają właściciele domów, najmający lokale, rządę domów i stróżę.

7. Zabrania się wykonywanie, przechowywanie, rozpowszechnianie i śpiewanie wzbronionych pieśni rewolucyjnych.

8. Zabrania się przygotowywanie, przechowywanie, noszenie i rozpowszechnianie polskich narodowych inicjałów, socjalistycznych i anarchistycznych chorągwi, jak również i innego ro-

dzaju emblematów i znaków, mających przeciwpaństwowy charakter.

9. Znaki wszystkich zakładów handlowych, przemysłowych i publicznych, jak również wszelkie napisy, afisze, programy, etykiety i wogóle ogłoszenia wystawione, lub podawane do ogólnej wiadomości, winny zawierać tekst rosyjski, zgodny co do treści i wymiarów liter z tekstem i wymiarami liter w innych językach i mają być zupełne w porządku i czyste.

10. Zabrania się zrywać lub uszkadzać tekst rosyjski na znakach: szkół, zakładów handlowych, przemysłowych i publicznych, lokali i instytucji, jak również na znakach, tablicach, pieczęciach urzędów gminnych, miejskich, osad wiejskich i urzędów właściańskich oraz gmachów.

11. Zabrania się przeszkadzać uczniom do uczęszczania do zakładów naukowych, lub do zajęcia się w takowych przemocą, groźbą, lub zniewagą.

12. Zabrania się żądania zamykania sklepów, wstrzymywania lub zupełnego zatrzymania handlu, robót, zajęć w instytucjach państwowych, publicznych, przemysłowych i zakładach rzemieślniczych, lub w jakiegokolwiek innych zajęciach.

13. Zabrania się sprzedaż rewolwerów, pistoletów wszystkich wogóle rodzajów i systemu, a także ostrych naboji do tychże we wszystkich składach i sklepach do sprzedaży broni, jak i przywóz z zagranicy wszelkiej broni, bez specjalnego na to pozwolenia, do gubernii kraju Przywisiańskiego, w celach handlowych.

14. Zabrania się noszenia przy sobie kasetów, różnego rodzaju napaśtników, lasek, w których byłaby ukryta broń, lub które miałyby ciężkie gałki, jak również noszenia przy sobie noży, oprócz potrzebnych do swych zajęć, lub koniecznych do swego rzemiosła i użycie tych w hójkach, kłótniach, lub innych osobistych rozprawach.

15. Zabrania się:

a) Podkładać pod koła różnego rodzaju wagonów przedmioty, mogące uszkodzić drogę, wstrzymać je w ruchu, lub wywołać zamieszanie pomiędzy pasażerami.

b) Rozrzucać na ulicach, lub innych miejscach, nawet prywatnych, petardy i t. p. przedmioty wybuchowe, które chociażby nie przyczyniły się do śmierci lub uszkodzeń cielesnych, lecz wywołały, wskutek szumu i trzasku w czasie wybuchów, panikę pomiędzy ludnością.

16. Wszyscy lekarze i felczerzy, będący na służbie państwowej, jak i wolnopraktykujący, w razie zwrócenia się do nich o podanie pomocy lekarskiej osobom, ranionym wystrzałami lub bronią białą, obowiązani bezzwłocznie dać znać o tych osobach najbliższemu przedstawicielowi policyi, we wsiach strażnikom ziemskim, a w razie ich nieobecności, wójtom gmin, lub sołtysom.

17. Zabrania się uczęszczać do wszelkiego rodzaju towarzystw, komitetów i t. p. zorganizowanych bez pozwolenia odpowiednich władz, jak również organizować takie towarzystwa i zbierać ofiary na ich korzyść.

18. Zabrania się wchodzić do cudzych lokali, zatrzymywać przejeżdżających lub przechodzących, w celu zbierania składek i ofiar, niedozwolonych w ustanowionym porządku.

19. Zabrania się: 1) naruszenie lub wprowadzenie języków polskiego i litewskiego, wzajemnie rosyjskiego lub równoległego z nimi wszędzie, gdzie prawem lub rozporządzeniem takie nie były wprowadzone, 2) agitacji, w jakiej by nie była ona formie, w przeciwstawieniu do języka rosyjskiego, w celach wyparcia go wbrew istniejącym postanowieniom.

20. Osoby, zajmujące się robotami i przemysłem, które służą do zaspokojenia koniecznych potrzeb ludności, lub mają ogólne znaczenie, za wstrzymanie tych, po wzajemnej pomiędzy sobą zmowie, w celu wyrażenia kolektywnego protestu przeciwko działalności rządu, podlegają karze w porządku administracyjnym, stosownie do przepisów tego postanowienia.

21. Zabrania się: podburzać zebrania gminne, gromadzkie lub wiejskie, instytucje miejskie i pojedyncze osoby do jawnej zmiany istniejącego samorządu włościańskiego, przepisów lub innych państwowych rozporządzeń.

22. Zabrania się zwracać się z żądaniem do przedstawicieli policji, aby ci usunęli się ze schadzki i dozwolonych zebrań.

23. Zabrania się, pod jakim by nie było pozorem, przeszkadzać wojsku lub przedstawicielom policji w pełnieniu ich służbowych obowiązków i przeciwnie, wszyscy i każdy winien udzielać wszelkiej pomocy do wykrycia i zatrzymania ludzi szkodliwych, jak również i tych, którzy zakłócają porządek publiczny i spokój.

24. Zabrania się jakimi by nie było sposobami podburzać wojskowych, przedstawicieli policji lub innych osób, będących na służbie państwowej, do przekroczenia ich obowiązków służbowych.

25. Zabrania się:

- 1) ogłoszenie lub rozpowszechnianie przez publikację, artykułów lub innych zawiadomień, wywołujących wrogię usposobienie do rządu.
- 2) rozpowszechnienie utworów, druków podległych konfiskacji w ustanowionym przez prawa porządku.
- 3) wszelkiego rodzaju publiczne wychwalanie czynów karygodnych, jak również rozpowszechnianie lub wystawianie na widok publiczny prac, lub po-

dobizn, pochwalających taką działalność.

- 4) ogłaszanie lub publiczne rozpowszechnianie: a) kłamliwych wieści o działalności postanowień rządowych, lub osób, będących na służbie rządowej, wojska lub oddziału wojskowego, wywołujących pomiędzy ludnością przeciwko nim szkodliwe wzburzenie, b) kłamliwych, wywołujących ogólną panikę, wieści o rządowych rozporządzeniach, ogólnej klęsce lub innych wydarzeniach.

26. Właściciele fabryk, zakładów handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych lub osoby upoważnione do zarządzania temi, obowiązane są prowadzić imienne kontrole wszystkich robotników i służących, z wymienieniem nazwiska, imienia, imienia ojca, wieku, miejsca zamieszkania (ulica, № domu), z kąd pochodzi i za jakim adresem zamieszkuje. Kontrola ta zawsze winna się znajdować w fabryce, zakładzie, sklepie i przedstawianą bezzwłocznie policji na pierwsze jej żądanie.

27. Zabrania się wstęp do fabryk osobom obcym, nie wyłączając osób i delegatów wszelkich towarzystw i związków. Odpowiedzialność za niewykonanie tego wkłada się na fabrycznych odzwiercuch i szwajcarów.

Właściciele fabryk i administracja fabryczna obowiązane bezzwłocznie zawiadomić policję:

- a) o obecności w fabryce osób obcych;
- b) o wynikłych wszelkiego rodzaju strejkach, nieporządkach i jakich by to nie było gwałtach i
- c) o nieprawnych zebraniach i mityngach na terytorium fabrycznem.

28. Zabrania się rozmnażanie, ochowanie i utrzymywanie gołębi rasy pocztowej, a w razie znalezienia ich będą one oddane do dyspozycji najbliższej stacji gołębio-wojennej.

29. Zabrania się przechowywanie i noszenie broni palnej i przyborów do niej, jak również broni białej, bez pozwolenia, ustanowionego przepisami, zatwierdzonymi przez b. Namiestnika w Królestwie Polskim dnia 20 kwietnia 1867 r.

Winni niewykonania powyżej wydanych postanowień obowiązujących podlegają karze do 3000 rubli lub zamknięciu w więzieniu albo waresze 3 miesięcy.

Powyższe postanowienie obowiązujące rozciąga się na całą gubernię piotrkowską i jest prawomocne od dnia publikacji.

Eddz, dnia 22 czerwca (5 lipca) 1909 r.

Naczelnik Ochrany, Generał-major

Kaznakow.

Podatek od przedsiębiorstw.

W świeżych dziennikach petersburskich znajdujemy bliższe informacje o reformie podatku od przedsiębiorstw, co do której wyniki spór pomiędzy ministrami skarbu i handlu. W nowym projekcie zamiast istniejących kilku równoległych sposobów opodatkowania, ustanowiono system jednolity w postaci stałego procentu od dochodu. Procent ten ma wynosić 6% od czystego zysku. Tymczasem obecny system polega na opłacie tak zwanych patentów i na dodatkowych podatkach. Reformę proponował minister skarbu Kokowcow, za utrzymaniem zaś patentów oświadczył się minister Timirazjew.

Spór, jak zapowiedział „Riecz”, rozstrzygnął się w dniu 7 b. m., przyczem na superarbitra powołano p. N. A. Charytonowa.

P. Timirazjew, uzasadniając stanowisko, dowodził, że jakkolwiek system patentowy ma swoje braki, jednakże przy dzisiejszym stanie oświaty w państwie trudno opierać się na zasadzie dochodowości. Wprawdzie ustawa handlowa obowiązuje do prowadzenia ksiąg, ale w praktyce rzadko ten przepis jest zachowywany, zwłaszcza w drobnych przedsiębiorstwach. Właściciele ich nie są w możności utrzymywania specjalnych buchalterów, sami zaś albo wcale nie prowadzą ksiąg, jako mało „piśmienni”, albo prowadzą je „po gospodarstwu”. Dość powiedzie, że na 1,000 drobnych przedsiębiorców okazuje swoje księgi tylko jeden, czyli 0.1%. W tych razach wypada oceniać dochód według cech zewnętrznych, drogą ekspertyzy.

Odmiennego zdania jest minister finansów, p. Kokowcow. Zdaniem jego system patentowy ustanawia zasadę nierównomiernego opodatkowania, utrudniając funkcjonowanie szczególnie drobnych przedsiębiorstw. Zachowanie patentów z połączonością nietytu od obrotów, ile od rodzaju towaru, jest niepożądane. Doprowadza ono do tego, że drobny przedsiębiorca handlowy, mający w swem rozporządzeniu kilka kawałków materji, wartości kilkudziesięciu rubli, płaci za patent tyleż, ile wielki magazyn z obrotami na dziesiątki tysięcy rubli. To samo dotyczy i przedsiębiorstw rzemieślniczych. Jakkolwiek też system opodatkowania w zależności od dochodu jest połączony z pewnymi trudnościami, jednakże uznać go należy za racjonalny choćby za przykładem Francji, gdzie zasadę tę przyjęto.

Do zdania ministra finansów przyłączył się p. Charytonow, skutkiem czego pogląd p. Kokowcowa zwyciężył.

70)

Andrzej de Clare.

NOWY NAPOLEON.

(Ciąg dalszy — patrz nr. 109).

- Myśmy już dawno uprzętnęli słupy polskie.
- Nic w naturze nie ginie. Słupy się znajdują.
- No, jak będzie?
- Z czem?
- Z układami.
- Kwitujemy z dużego procentu, zapłacicie 5 miliardów franków gotówką zaraz i 3 procent. To nasze ostatnie słowo.
- Ale nie wejdziecie do stolicy?
- Owszem, wejdziemy, aby złożyć wieniec na pomniku Bismarcka z napisem: „Nemezys”.
- Och, jak ciężko! Kraj uszczuplony, 7 miliardów marek, leżących w kasach, zjedzone.

XXXV.

Feldfebel pruski, który ostrzył całe życie pazury na schwytywanie Maćka, dostał go w swoje ręce. Nic dziwnego. On bowiem, jako bywalec w tych stronach i długoletni szpieg, śledził każdy krok ludności na szlaku austriackim. Niejednokrotnie w Białej wywoływał rozruchy, nie tylko podburzając Niemców, ale często, chociaż pośrednio, Polaków na Czechów i Czechów na Polaków.

Nikt w armii pruskiej nie znał tak dobrze terenu w tych stronach, jak on. To też z nie-

słychaną energią oddał się tu działalności wojenno-cywilizacyjnej. Nie daj Boże, aby ktoś dostał się w jego ręce. Najmniejszy pozór wystarczał, aby go, jako szpiega, skatował, zbił, poranił, a potem jeszcze pod sąd wojenny oddał.

W takie ręce dostał się Maciek.

Władze odesłały wprawdzie ranionego chłopca do szpitala, w którym prędko przychodził do siebie. Rana goiła się prawidłowo i nie ulegało wątpliwości, że za parę tygodni będzie zdrow zupełnie.

Leżący jednakże w szpitalu chorzy nie rokowali Maćkowi zbyt wesołej przyszłości.

Jeden z sąsiadów mówił do niego:

— Z szyi zdjęli ci woreczek z dużą kwotą złotej, austriackiej monety; to bardzo obciąża.

— Uciekłeś z wojska, feldfebel cię poznał; straszna kara! — dorzuczał drugi.

I wszyscy opiekowali się Maćkiem, ale w ten sposób, że wyrażając mu współczucie, podniecali niepokój.

Maciek jednak nie tracił nadziei.

— Mam — mówił on — wielkiego dostojnika za sobą, przecież moi upomną się o mnie, każą mnie szukać, a może i do samego cesarza trafią.

Pocieszał się, jak mógł. Za każdym otwarciem drzwi do sali szpitalnej spodziewał się, że ujrzy jakąś twarz swoją, przyjazną, która mu uśmiech i wolność powróci.

Daremnie. Dzień schodził za dniem, a nikt ze znajomych do niego się nie zgłaszał.

— Pewnie sądzą, że mój zabił — rozmyślał. — Gdybym to ja mógł im postać orędzie, ale przez kogo?

Dokoła niego sami Niemcy leżą, u drzwi stoją silne patrole, gdy kto wychodzi, rewidują.

Jednym słowem, jak w więzieniu.

Raz tak rozmyślając o swoich dzieciach i żonie, zapominał zupełnie, że jest w szpitalu więziony. Przyjemnie i świeżo zrobiło mu się na duszy — zasnął.

We śnie widzi siebie nieszczęśliwego, więzionego, jak mysz w klatce, bez sposobu wyjścia. Wszyscy o nim zapomnieli, jeno jedna żona pamięta. Ona się tłucze od pana ministra do władz innych, i prosi i kołata. Stoi godzinami pod bramą tu i tam i prosi, żebrze, lamentuje, ale ludzie twardzi są i nieczuli. Serca im skamieniały i słowa nie toną w nich, ale odbijają się i odskakują jak młot od kowadła. Słychać jęk ciężki kobiety, łkanie dzieci, więcej nic.

A ten pan wielki, co go tyle dni przemyczał Maciek, z narażeniem własnego życia, siedzi teraz spokojnie i wypoczywa; on nie wie nic o losie jego, ani sierot, które bez ojca zostały.

Ze snu tego przebudziło go silne szarpnięcie. Rozwarł oczy. Patrzy: przed nim stoi jakiś pułkownik, a przy nim kilku oficerów.

— Co to jest, czyżby mnie przyszli uwolnić?

Chwila marzenia pierzcha szybko. Tam za nimi spostrzega Maciek złośliwie uśmiechniętą twarz feldfebela.

— Wstawaj! — woła on szyderczo.

Maciek uniósł głowę.

Pułkownik pyta się go:

— Jak się nazywasz?

Maciek bystro ogarnął okiem zebranych, wyczytał radość w oczach feldfebela i od razu z uporem wrodzonym naszemu chłopcu, postanowił zaprzeczyć się wszystkiemu.

— Jak się nazywasz? — powtórzył niecierpliwie pytanie.

(D. c. ●)

Projekt ministra finansów, o który toczył się rzeczony spór, przewiduje, jak wspomniano, zniesienie systemu patentowego, zachowując jedynie patenty dla przedsiębiorstw drobnych przeważnie w gałęzi handlu ruchomego na targach, jarmarkach i t. d. Projekt oświadcza się przeciw opodatkowaniu zakładów, utrzymywanych przez duchowieństwo prawosławne (świece, kadzidło i t. d.), zakładów i leśnictw skarbowych, pozwalając na opodatkowanie prywatnych zamówień w przedsiębiorstwach skarbowych, oraz przedsiębiorstw instytucji ziemskich i miejskich. Uwalniając od opodatkowania tylko przedsięwzięcia monopolistyczne (wodociągi, kanalizację i t. d.) ustanawia podatek od przedsiębiorstw, konkurujących z prywatną przedsiębiorczością (oświetlenie, instytucje kredytowe).

Projektowane są też ulgi dla wydawnictw dzieł naukowych, artystycznych i muzycznych, celem obniżenia ich ceny i ułatwienia popularyzacji.

Projektowana reforma w postaci stosownego operatu ministerjalnego wniesiona będzie do Dumy państwowej.

KORESPONDENCYA.

New-York, 27 czerwca.

Robotnik polski i wolność amerykańska — to dwie sprzeczności, które się pogodzić nie mogą. Pojmując wolność w sposób dla siebie zazwyczaj dogodny, pragnie zastosować ją do swoich celów, do swych nałogów.

Dlatego uderza tutaj rażąco w oczy smutny stan robotnika naszego, a to dzięki nałogowi, do którego przywykł jeszcze w kraju.

Nie jeden porzucił kraj, rodzinę, jeśli nie z konieczności, to w celu zebrania grosza na czarną godzinę, stawiał życie na kartę i wreszcie dostał się do tej wchodzącej. Jakże miał początki, w to nie wchodzi, wreszcie otrzymał pracę, zazwyczaj ciężką, brudną, od której każdy Amerykanin stroni. Lecz cóż miał robić? z głodu umierać?

Pracując cały tydzień w pocie czoła, staje się w sobotę właścicielem kilku dolarów. No! teraz «hulaj dusza!». Zamiast korzystać z dnia wolnego i kształcić się, idzie do muzeum lub innych miejsc pożytecznych, gdzie wejścia są zazwyczaj bezpłatne, zaczyna libacje w dobranem towarzystwie. I zgroza przejmuje, wstyd przed samym sobą, gdy czytać sprawozdania z tych zabaw Polaków. Bo gdy jeden i drugi podchmielony, wtenczas mądry jak Salomon, a gdy swej racji nie może udowodnić słowem, zaczyna pięścią, powstaje krzyk, wrzawa, na koniec przyjeżdżają poliemeni i... robią porządek, pakują jednego po drugim na wóz, jak baranów, i zabawa kończy się na... stacji policyjnej. Gdy się wyśpią, muszą radzi nie radzi płacić po kilka dolarów za fatygę i — jakto... Cóż to za wolność? — wołają — kiedy nawet upić się nie wolno! To się nazywa pojęcie wolności!

A toś po to, bracie, przyjechał do Ameryki, aby za swoją ciężko zapracowaną krawicę mózgu stać się bydłakiem? Czyż ci to w kraju było wzbronionem?

Spojrzyj, jak żyją Amerykanie; gdy z twoego mieszkania wydobywa się wrzawa głosów pijackich, u nich słychać śpiew i dźwięk fortepianu, u nich pokoje pomoblowane, szafy pełne książek, dobrobyt, a u ciebie co? cztery ściany i nędza, z której płacz i narzekanie dalej słychać, niż głos fortepianu. W kraju walczyłeś o oświatę, a tu, gdzie ją masz, gdzie możesz siebie i dzieci kształcić, tu chciałbyś znów konstytucji dla pijaków!

A po libacji niedzielnej pójdzie robotnik do zajęcia z głową ciężką od gorzały, włoży rękę lub nogę tam, gdzie nie potrzeba, a potem... «Rodacy, złóżcie mi na szybką kartę, pojedę do kraju!»

Zona lub rodzina bardzo się ucieszy powrotem człowieka, który przywozi w miejsce wymarzonego dolarów kalectwo dożywotnie, dzięki tej «whisky» — pocieszylce.

Nie, bracia, nie tędy droga do dobrobytu. Oj, wślawił się tu nasz brat z pijaństwa, które pozostawi historyczne wspomnienie...

Wł. Wieczorek.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radosława. Ju-
tro Dzierżysława.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu odbędzie się koncert i zabawa ogrodowa na rzecz kasy wdów i sierot Stow. komitwojażerów L. O. H. P.

KRONIKA.

(b) **Przyjazd.** Dziś oczekiwany jest przyjazd do Łodzi naczelnika ochrony gub. piotrkowskiej, generała Kaznakowa.

(—) **Kara prasowa.** Z polecenia general-gubernatora warszawskiego, redakcja tygodnika „Świat“ skazana została na 100 rub. kary za wydrukowanie artykułu p. t. „Pod groźbą czwartego rozbioru“.

(—) **Reformy w więzieniach.** Naczelnik głównego zarządu więziennego Chrulew powrócił niedawno z podróży po południu Rosji i po miastach nadwołżańskich. Celem wycieczki była rewizja więzień.

Wyniki rewizji wyraziły się w postanowieniach następujących. Postanowiono: 1) podwyższyc płace urzędnikom administracji więziennej; 2) powiększyć liczebnie konwoje przy przesyłaniu więźniów etapem; 3) przebudować więzienia i powiększyć liczbę miejsc w więzieniach; wreszcie 4) utworzyć przy każdym więzieniu towarzystwo patronatu, opracowując specjalny dlań program działalności.

(—) **Kasy oszczędnościowe przy urzędach pocztowych i telegraficznych** zwracały dotąd, jak wiadomo, z wkładów conajwyżej po rb. 100 za jedną książeczką, na wypłacenie zaś większej sumy trzeba było zezwolenia skarbu państwa, co oczywiście wpływało zawsze na zwłokę w wypłacie pieniędzy.

Obecnie główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnił, że wkłady zwracać można wedle normy po rb. 200 za jedną książeczką.

(—) **Opieka nad wychodźcami.** Na skutek przedstawień niektórych gubernatorów o konieczności rozciągnięcia przez konsulaty rosyjskie opieki nad wychodźcami, udającymi się na roboty rolne zagranicę, ministeryum spraw zagranicznych poleciło konsulom rosyjskim we Francji, Danii, Belgii i w Niemczech, ażeby odtąd składali corocznie sprawozdania o swych spostrzeżeniach nad wychodźcami, jak również udzielali im pomocy i zbierali dane u odnośnych instytucji o robotnikach rolnych z państwa rosyjskiego. Jak wiadomo, konsulowie rosyjscy do tej pory nie udzielali robotnikom polskim żadnej pomocy.

(—) **Pracownicy kolejowi.** Główny zarząd kolejowy zawiadomił zarządy tutejsze, aby przy sporządzaniu budżetów nie powiększały liczby pracowników, przeciwnie, znosiły posady utworzone czasowo. Wzmiemian tego polecono powiększać pensje stałym oficyalistom i zachęcać do służby kolejowej osoby z wyższem wykształceniem naukowym.

(—) **Oplata od ładunków.** Z dniem 14 lipca r. b. weszły w życie nowe przepisy pobierania opłaty za przekazywanie ładunków na stacjach węzłowych z jednej kolei na drugą. Przy przewozie węgla kamiennego w komunikacji Sosnowice, Zabkowice i Granica kolei warszawsko-wiedeńskiej w kierunku przez Dąbrowę i Gołonóg; opłaty za przekazywanie ładunków na inne odnogi nie będą pobierane.

(—) **Wyniki podwyższenia taryfy kolejowej** w pociągach osobowych są wedle danych ministeryum komunikacji bardzo smutne. Liczba przejazdów i wydajność ruchu pasażerskiego powiększyła się tylko na kilku kolejach, gdzie i bez tego można się było spodziewać znacznego przyrostu w dochodach kolei.

Natomiast na większości linii kolejowych liczba przejazdów nietylko się zmniejszyła, co znaczy, iż linia kolejowa za tą samą opłatą oddała znacznie mniej usług ludności, — lecz i zmniejszyły się sumy, wyrażające dochód ogólny. Dostrzedz też można masowy wzrost liczby pociągów klasy IV, a wszędzie natomiast puskami świeci klasa I-sza. W ciągu lata spaść ma nadto bardziej jeszcze dochodowość kolei skutkiem nadmiernie wysokich taryf podmiejskich.

(—) **Cena koni dla wojska.** Ministeryum wojny zawiadomiło warszawską komisję remontową, że rada wojenna wyznaczyła na przeciąg czasu od r. 1909 do r. 1913 następującą cenę za konie, nabywane u hodowców przez komisje remontowe. Dla gubernii Rosji europejskiej oraz dla gubernii Królestwa Polskiego cenę za konia wierzchowego oznaczono na rb. 385, za konia dla artylerji na rb. 350.

(—) **Spadek cen inwentarza.** Wskutek braku paszy, jaki się okazał z przyczyny posuchy, która trwała przez kilka tygodni, cena inwentarza spadła blisko o połowę.

Na ostatnim naprz. jarmarku w Warcie w d. 8-ym b. m. płacono za najlepsze krowy włocławskie po 35 rubli, gorsze sprzedawano po 15—20 rubli.

(—) **Listy i cło.** Wobec tego, iż zdarza się często, że w listach zapieczętowanych nadsyłana jest z zagranicy zawartość podlegająca ocenie, główny zarząd zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, iż za porozumieniem się z ministrem skarbu ustanowiono kontrolę nad takimi listami. Na zasadzie tego rozporządzenia, jeżeli wyniknie podejrzenie, iż w liście zagranicznym znajduje się zawartość podlegająca ocenie, list winien być odesłany do najbliższej komory, która wzywa adresata przez awizację i w jego obecności list otwiera.

(—) **Poczta i telegraf.** Przyjmowanie telegramów w urzędach pocztowych uskuteczniane ma być z polecenia głównego zarządu poczt i telegrafów w ten sposób, iż tam, gdzie niema urzędów telegraficznych, przyjmowane będą depeşe w urzędach pocztowych, a stąd do najbliższego urzędu telegraficznego odsyłane przez pocztę koleją bez żadnej dopłaty. Mogą też być odsyłane depeşe do najbliższej stacji telegraficznej przez umyślnego posłańca, za specjalną dopłatą.

(j) **Przewóz drobnych ładunków.** Kijowski komitet rozdzielił dla przewozu masowych ładunków na kolejach żelaznych zawiadomił Iódzki komitet giełdowy, że w dniu 30 b. m. w lokalu komitetu przy ul. Wielkiej Podwalnej odbędą się narady w sprawie polepszenia warunków przewozu drobnych ładunków, przesyłanych kolejami w nieznacznych ilościach, jak naprz.: manufaktury, galanterji, bakalii, kolonialnych towarów, skórzanych wyrobów, preparatów aptekarskich, gastronomicznych i t. p.

W dniu zaś 31 b. m. rozważana będzie sprawa zmiany i polepszenia przyjętego dotychczas sposobu pakowania i oznaczania sygnami firmowymi przez wysyłających każdego ładunku, jak również w niektórych wypadkach obowiązkowego plombowania wartościowych drobnych przesyłek.

Ze względu na doniosłość dla przemysłu i handlu spraw powyższych, jest rzeczą niezbędną, żeby w rozważaniu tych kwestji przyjęli udział jaknajliczniej przedstawiciele przemysłu i handlu.

Wobec tego kijowski komitet rozdzielił zwraca się z prośbą do miejscowego komitetu giełdowego o wydelegowanie 2-ech przedstawicieli z handlu i przemysłu na powyższe narady.

(b) **Złosiwe bankructwo.** Tutejsza firma Szerman i S-ka przy ulicy Piotrkowskiej № 33 zbankrutowała. Właściciel firmy wyzdążył się ulotnić, jednego zaś z współwłaścicieli tej firmy, J. Dyamenta, ujęto wczoraj w Warszawie i zostanie on przywieziony do Łodzi w tych dniach.

Bilans firmy zbankrutowanej dotychczas nie jest znany. Najwięcej ucierpeli drobni kupcy, którzy dawali weksle swe do inkasa wyżej wspomnianej firmie. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

(x) **Zebrańie czeladników malarskich** odbędzie się dnia 18-go lipca r. b. w lokalu przy ulicy Nawrot № 38 o godz. 3-iej po południu.

(j) **Konkurs strzelniczy dla pań.** Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę przez Towarzystwo prawidłowego myślistwa konkurs strzelniczy dla pań, z przyczyn niezależnych od organizatorów, nie może się odbyć w tym dniu. Natomiast odbędzie się on nieodwołalnie w niedzielę następną dnia 25 b. m. w lesie miejskim zgierskim, w miejscowości „Helenówek“.

Poza konkursem strzelniczym dla pań, odbędzie się zabawa towarzyska.

Zapisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa (ogród Manteufła).

(x) **Zabawa.** Chór sumowy przy kościele św. Józefa urządził w niedzielę 18 b. m. zabawę leśną dla członków i wprowadzonych gości w lasku „Zdrowie” po prawej stronie szosy Konstantynowskiej za miejskim lasem. Początek zabawy punktualnie o godzinie 2-jej. Zabawę urozmaicał: śpiew, zabawa dla dzieci i niespodzianki dla pań. W razie niepogody zabawa odłożona zostanie do następnej niedzieli.

(x) **„Jedność”.** Stowarzyszenie zawodowe robotników przemysłu włóknistego „Jedność” za wiadomości, że w nadchodzącą niedzielę, d. 18 lipca, urządził powtórnie zabawę w lesie zgierskim na „Chelmach” (obok remizy tramwajów zgierskich), którą urozmaicił: tańcami, wycieczkami, puszczaniem balonów, loteryą fantową, ogniami sztucznymi i t. d., a o godz. 10-jej wieczorem ogólny powrót do Zgierza z muzyką. W razie niepogody zabawa będzie odłożona do następnej niedzieli.

Zabawa ta powinna między innymi zainteresować zgierzan, gdyż odbędzie się w ich okolicy, nastrożając im miłą sposobność rozrywki, połączonej z poparciem sympatycznego Stowarzyszenia.

(h) **Zabawa leśna „Arfy”**, która z powodu niepogody w dniu 11 b. m. odbyć się nie mogła, odłożona została na niedzielę, dnia 18 lipca r. b. Zabawa zgodnie z zapowiedzią odbędzie się w Bedoniu. Zapisy w dalszym ciągu przyjmuje się w nowym lokalu „Arfy” przy ulicy Nawrot № 23 codziennie od godz. 7—9 wieczorem do soboty.

(h) **Z Tow. opieki nad drzewostanem.** Z powodu znacznego zwiększenia się liczby członków Towarzystwa opieki nad drzewostanem, jak również i zajęć kancelaryjnych, na posiedzeniu zarządu uchwalono wynajęcie lokalu odpowiedniejszego dla Towarzystwa.

Na temże posiedzeniu przyjęto 12-tu nowych członków.

(h) **Pod adresem kalendarza «Czas».** Dla uzupełnienia braków w wydawnictwie kalendarza „Czas”, należałoby podać oprócz imion i nazwisk starszych zgromadzeń cechowych i ich adresy, o czym mogą poinformować dokładnie asosorzy cechowi (urzędniczy magistratu). A propos numeracji domów: na ulicy św. Andrzeja są domy oznaczone nr. 7 i 11, brak nr. 9, który jakkolwiek należy do jednej z tych dwu posesyi, wprowadza w kłopot poszukujących n. p. miejsca zamieszkania lekarza cyrkulowego.

(h) **Z sądu.** Wczoraj, w drugim dniu kadenecji w Łodzi II-go wydziału karnego sądu okręgowego piotrkowskiego, sędzoną była sprawa 20-letniego mieszczanina m. Łasku, Majera Kalińskiego i mieszczanina m. Nowogrodu, wołyńskiej gubernii, Moszka Zuklina, oskarżonych o sfalszowanie paszportu i zamieszkiwanie za nim. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał obu po 2 miesiące więzienia.

— W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadli 18-letni Leonard Goss, 17-letni Leon Brodzki i 17-letni Władysław Gliński, oskarżeni o napad i grabież w Konstantynowie oraz zabranie zegarka mieszkańcowi Konstantynowa, Ruksy. Podczas rozpraw sądowych wyjaśniło się, że Ruksa razem z oskarżonymi był tego wieczora w szynku, że byli wszyscy podnieceni i że po wyjściu z szynku pobili się. Sąd, po krótkiej naradzie, biorąc pod uwagę, że oskarżonymi są niepełnoletni, skazał wszystkich po półtora roku więzienia.

— W trzeciej sprawie stawał przed sądem Abram Zalcman, którego zatrzymano na kradzieży. Zalcman przyznał się do winy. Sąd więc, nie przesłuchując świadków, skazał Zalcmana na rok rot aresztanekich, jako już pozbawionego prawa za inne przestępstwa.

— Oskarżonych o kradzież towaru w Zgierz, Franciszka Fronczaka i Antoniego Kurzawę, którzy udowodnili swoje alibi, uwolniono od odpowiedzialności.

(b) **Rewizje i aresztowania.** Tutejszy wydział śledczy aresztował między innymi zabójców robotnika Franciszka Grochulskiego, zabitego przy ul. Srebrzyńskiej.

Następnie aresztowano 17-letniego Dawida Hillera, który się zajmował specjalnie kradzieżami pościeli z balkonów. Większą część skradzionych przez niego rzeczy zwrócono prawnym właścicielom. Hillera osadzono w więzieniu przy ul. Długiej.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o godzinie 8-jej wieczorem przy ulicy Widzewskiej nr. 111

zapalili się sadze, które ugasili mieszkańcy przed przybyciem straży ogniowej ochotniczej.

(h) **Przeprowadzka.** Wczoraj minął 1 staro-go stylu i zdawało się, że już w dniu tym nawet najoporniejsi, nie chcący zastosować się do przepisów miejscowych, opróżnili mieszkania bez skandalu. W Łodzi jednak są i tacy, którzy dowodzą, że od dnia 1-go lipca st. st. służy im na przeprowadzkę jeszcze 8 dni. Właściciele domów, nie mogąc się uporać z takimi osobnikami, rągują ich z mieszkań przy pomocy komorników i policji. Dopiero ten poglądowy wykład prawa skutkuje. Wyrugowani na podwórzo stają się pokorni, nie mogą się tylko pogodzić z istnieniem podwójnej daty.

(j) **Kolonja francuska miejscowa** obchodziła wczoraj święto 14 lipca, jako rocznicę zaprowadzenia 3-iej rzeczypospolitej we Francji. W salonych hotelu Manteuffla zgromadziło się przeszło 20 osób, które na wspólnej biesiadzie przepędziły czas do godz. 2 po północy. Zebrani wysłali do konsula zbiorowy telegram gratulacyjny.

(j) **Walki zapasnicze.** Nareszcie choć raz jeden głos prasy nie był głosem wołającego na puszczy. Narzekaliśmy, że walki przeciągają się za północ, wczoraj zaś o godz. 11 teatr Apollo zaczął się opróżniać. Tak być powinno stale, jeżeli organizatorowie zapasów nie chcą znużyć stałych bywalców.

Na wczorajszych zapasach teatr Apollo był wypełniony dobrze. Zawdzięczać to zapewne należy czerwonej paskowi, nalepionemu na afiszach, który głosił, że Zbyszko Cyganiewicz przybył do Łodzi, zapisał się do szampionatu i dziś wystąpi po raz pierwszy. P. Zbyszko Cyganiewicz siłą swą, zręcznością w ruchach i inteligentnym prowadzeniem walki zyskał sobie ogólną sympatię zwolenników zapasów i tam, gdzie się ukazał, nie może się obyć bez długich oklasków. I wczoraj powitało ulubienica długotrwałym oklaskiem, a już po zwycięstwie, odniesionym nad Lonczykiem, oklaskom końca nie było.

Rezultat walk wczorajszych był następujący:
1) Lutów (kozak doński) i Zawada (Poznań). Zbyt różnica w postawach i muskułach walczących biła każdego w oczy, to też wynik walki, przez wszystkich przewidziany, nie był zbyt ciekawy. Zawada po 2 m. 15 sek. leżał na dywanie, pokonany przez swego przeciwnika.

2) Zinner (Wiedeń) i Mold (Berlin). Zręczność i wyrobienie obydwojch zapasników od samego początku czyniły walkę ciekawą, to też wyniku jej oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Przepuszczano nawet, że walka będzie nierozegrana, gdy nagle Mold, po 13 min. i 2 sek. wysiłków, chwytając Zinnera w pozycji leżącej w pół, przerzuca go przez siebie i układa na obie łopatki.

3) Zawt Abst I (Niemcy) i Waniek (Sosnowiec). Pierwszy łatwo uwinął się z przeciwnikiem, kładąc go w 3 min. 35 sek.

4) Zbyszko Cyganiewicz (Kraków) i Lonczyk (Wrocław). Nie była to formalna walka. Przeciwnik Zbyszka, jakby odurzony powagą samego nazwiska „Cyganiewicz”, potrząsnął tylko głową na znak swej bezsilności i po pierwszym przerzucie ułożył się na dywanie. Walka trwała zaledwie 25 sekund.

Dziś walczą: 1) Czaja Janosz (Węgry) i Spaller (Ryga); 2) Hadzi Hallil (Turcja) i Horwart (Węgry); 3) Zbyszko Cyganiewicz (Kraków) i Gustavsohn (Szwecja); 4) Waniek (Sosnowiec) i Gorki (kozak z Połtawy).

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety, z tych jedną odziano do mieszkania na ul. Nowo-Aleksandryjską, jedną do szpitala Aleksandra.

(p) **Upadki.** Kronika Pogotowia notuje z dnia wczorajszego pięć upadków, powstałych z rozmaitych przyczyn: na ul. Pańskiej nr. 18 Emil Ziefert, lat 7, syn robotnika, uganiając się za gołębiami, spadł z dachu komórek i zwichnął prawą nogę; na ul. Targowej nr. 61 Aron Pojkow, syn kupca, lat 14, spadł z wozu i złamał prawą nogę, odwieziono go do szpitala Poznańskich; na rogu ulic Pańskiej i Długiej Mojżesz Pomarańiec, syn handlarza, lat 4, popchnięty przez jakiegoś nie-trzeźwego przechodnia, wpadł w rynsztok i złamał prawą rękę; na ul. Cegielnianej nr. 74 Zygfryd Radziszewski, syn listonosza, lat 8, spadł ze schodów, złamał lewą nogę, odwieziony do szpitala Poznańskich i na ulicy Benedykta nr. 28 Józef Bieńiec, syn robotnika, lat 4, także spadł ze schodów, złamał lewą rękę i okaleczył twarz. Wszystkim wyżej wymienionym dzieciom lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Bojki.** Wczoraj na ul. Wodnej nr. 42 Wolf Wintar, woźnica, lat 40, w boju z innym woźnicą ude-

rzony kamieniem, odniósł ranę głowy; na ul. Długiej nr. 18 Ruchla Lewi, żona robotnika, lat 55, w sprzeczce przy obrachunku, uderzona funtem żelaznym, odniosła ranę głowy. W obydwóch wypadkach lekarz Pogotowia rany opatrzył, ostatnią odwoząc do mieszkanca na tożsą ulicy.

(p) **Zgnieciony.** Na ul. Przejazd nr. 45 Stefan Cawlak, woźnica Gazowni, przygnieciony wozem, odniósł nadwyróżenie żebra i piersi; w ciężkim stanie przez Pogotowie odwieziony został do kliniki dr. Wattana na rogu ulic Podlesnej i Lipowej.

(p) **Kurecz żółdka.** Na ul. Widzewskiej nr. 86 Zuzanna Regulska, córka kupca, lat 19, dostała kurecz żółdka. Ciężkie usmierzył lekarz Pogotowia.

(p) **Zamach samobójczy** Na ul. Lipowej nr. 68 Natalia Sukla, żona robotnika, lat 26, w przystąpieniu rozdrażnienia nerwowego w celu samobójstwa napila się amoniaku. Z pomocą doraźną pospieszył lekarz Pogotowia i pozostawił ją w stanie pomysłnym.

(p) **Ciężka rana.** Na Bałutach, na ulicy Krótkiej Hallna Witeczak, córka robotnika, lat 9, przez nieostrożność uderzona stekierą, odniosła przecięcie arterji u prawej ręki. Lekarz Pogotowia zatamował krwotok i związał arterję

(p) **Utrata przytomności.** Na ul. Nowo-Aleksandryjskiej nr. 24 Gerard Silberman, handlarz, lat 40, nagle padł, tracąc przytomność. Samowiedzę przywrócił mu lekarz Pogotowia.

*

(h) **Zebrańie (minne).** Wczoraj w gminie Chojny odbyło się zebranie gminne, na którym wybrano na sędziów gminnych pp. Weigta i Kusniskiego. Panowie Jan Grzybowski i Franciszek Nowak, postawieni jako kandydaci na te urzędy, przed wyborami zrzekli się mandatów. Postanowiono zwrócić się z prośbą do władz wyższych, aby droga, prowadząca z miasta Łodzi do Chojen, zaliczoną została do dróg drugiego rzędu. Uchwalono zaprowadzić telefon w kancelaryi gminnej, która z wielu względów lokalnych bardzo odczuwa brak telefonu.

Obecny na zebraniu p. Otto Zimmer ofiarował plac pod budowę nowej kancelaryi gminnej. Roboty rozpoczęte będą w r. p., a fundusz około 3,000 rb., który na ten cel złożono w kasie gminnej, ma być powiększony do sumy 5,000 rb.

Postanowiono zakupić nowe książki do spisu ludności, gdyż stare nietylko, że są zniszczone, ale i nie odpowiadają potrzebom, wskutek przyłączenia pewnej przestrzeni gruntów do miasta. Wreszcie zatwierdzono parę spraw mniejszej wagi.

(c) **W gminie Górki,** na odbytem w tych dniach zebraniu gminnym wybrano na wójta p. Józefa Nastalka (ponownie), na podwójnego zaś p. Franciszka Pacosa.

Mandaty pełnomocników gminnych powierzono pp. Karolowi Łado i Walentemu Kotlickiemu.

Na stanowisko ławnika sądu gminnego I-go okręgu pow. łódzkiego wybrano dwóch kandydatów: pp. Feliksa Jarczyńskiego i Józefa Zasadę.

(c) **Nowa fabryka w okolicy.** P. Gustaw Hirsch uzyskał pozwolenie władz na uruchomienie w Aleksandrowie półczoszarzni mechanicznej.

(c) **Sokoya zwłok na cmentarzu zarzewskim.** Wczoraj na cmentarzu w Zarzewie władze sątowo-lekarskie dokonały ekshumacji złożonych tam przed kilku tygodniami zwłok 30-letniej włoscianki ze wsi Rokicie, gminy Brus, Rozali Knio.

Nieboszczka, gdy zapadła na zdrowiu, wezwała do siebie narzeczonego, miejscowego mieszkańca F., prosiła go o radę i pomoc, a nadto kazała się „natrzęsnać”, co miało jej sprawić ulgę. Wszystko to jednak nie pomogło i chora wkrótce zmarła.

Ponieważ matka nieboszczki zaczęła opowiadać, że do śmierci córki przyczynił się narzeczoney, przeto wdrożono śledztwo, rezultatem którego była wczorajsza ekshumacja, która wykazała, że K. zmarła na ostre zapalenie płuc.

Z WARSZAWY.

* Wystawa pamiątek po Jul. Słowackim. Z Krakowa „Kuryer Warszawski” otrzymał odezwę następującą:

„Wobec licznych zapytań ze strony publiczności komitet urządzający pamiątkową wystawę po Jul. Słowackim przypomina i raz jeszcze zwraca się z prośbą do ogółu społeczeństwa polskiego o łaskawe nadsyłanie wiadomości co do miejsc, w których się znajdują owe pamiątki, lub co do osób, które je posiadają. Komitet bowiem zamysła urządzić pamiątkową wystawę dla uświetnienia obchodu jubileuszowego naszego dla wieszczą w październiku.

Skład powyższego komitetu stanowią powołani przez walne zebranie obywatelskie następujący członkowie: Ludomir Benedyktowicz, Seweryn Böhm, dr. Antoni Beaupré, Maryan Dubiecki, Bronisław Gubrynowicz, S. Gembarzewski, Maryan Gumowski, Ferdynand Hoesick, Leopold Méyet, dr. Feliks Kopera, dr. Julian Pogaczewski, dyr. Fryderyk Papée, Jan Pawlikowski, Władysław Prokesch, Edward hr. Raczyński, Maryan Sokołowski, Piotr Stachiewicz, Maciej Szukiewicz, Wincenty Wodzinowski i Bolesław Karpiński (sekretarz komitetu).

Jednocześnie przypominamy, że spółka wydawnicza „Wisła”, chcąc rocznicę Jul. Słowackiego uświetnić, ogłasza konkurs na rysunek lub obraz, którego treść odnosiłaby się do osoby Jul. Słowackiego, a który to obraz nadawałby się do rozpowszechnienia na kartach pocztowych i na ten cel przeznaczona nagroda za prawo reprodukcji 200 koron.

Prace, opatrzone godłem, nadsyłać należy najpóźniej do dnia 31-go sierpnia 1909 roku pod adresem: „Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, plac Szczepański l. 4”.

Jury sądu konkursowego stanowić będzie cały komitet. Wszystkie listy również należy nadsyłać pod powyższym wskazaniem adresem.

* Pierwsza ofiara na sanatorium.

Członek komitetu sanatorium dla chorych piersiowych w Rudcu, p. Emil Gerlach, otrzymał od osoby, która nie chce być wymienioną, rb. 5,000 na budowę nowego skrzydła.

Wobec stałego przepełnienia sanatorium, rozszerzenie budynku i doprowadzenie go do zamierzonej pierwotnie podwójnej wielkości stanowi sprawę niezmiernie doniosłości; zapoczątkowanie przeto ofiar w tym kierunku zasługuje na uznanie i pozwala mieć nadzieję, że za tą pierwszą pójdą i dalsze ofiary, które pozwolą komitetowi urzeczywistnić wkrótce plany niezapomnianego twórcy sanatorium, s. p. Dunina.

* Nowy dziennik żydowski.

W Warszawie ukazał się wczoraj pierwszy numer nowego dziennika żargonowego pod nazwą „Di Naje Welt” („Nowy Świat”).

* O odpoczynek sobotni.

Gazety żydowskie donoszą, że żydowski fabrykant bielizny, Jakób Kon, przy ulicy Pawiej nr. 38, u którego pracują sami żydzi, około 40 osób, w ubiegły piątek zażądał, żeby robotnicy przybyli w sobotę do pracy, ponieważ odtąd zaprowadzi u siebie odpoczynek niedzielny, zamiast sobotniego. W razie odmowy robotnicy zostaną wydalen. Pomimo to nie przyszli oni w sobotę do pracy.

Fakt ten wywołał silne wrażenie wśród żydów konserwatywnych, którzy z zadowoleniem mówią o uporze robotników, twierdząc, że „Warszawa jednak nie jest Ameryką”, gdzie żydzi pracują w sobotę. Zaznaczono też pogłoskę, że nabożni żydzi zbierają pieniądze dla poparcia robotników w ich walce o sobotę.

* Telefony pozamiejskie.

Według ostatniego polecenia głównego zarządu poczt i telegrafów, każdy nowy abonent na aparat telefoniczny poza Warszawą obowiązany będzie płacić na rzecz skarbu 75 rb. rocznie czyli połączenie telefoniczne z siecią telefonów Tow. akc. „Cedergren” w Warszawie kosztować będzie nowego abonenta 144 rb. rocznie. Pomieniona opłata dotychczasowych abonentów pozamiejskich nie obowiązuje. Jest to znaczne utrudnienie w komunikacji telefonicznej pozamiejskiej.

Z KRÓLESTWA.

Z Pietrkowa donoszą:

W ubiegłą niedzielę w teatrze Braulińskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w sprawie wzięcia udziału w nowo powstającym w Warszawie Banku Towarzystw współdzielczych.

Prezes Kasy p. Górczyński wyjaśnił zebranym cel i zadanie nowo powstającego Banku, przy czym podnosił usługi dosta do Dumy, dr. Rządu, dzięki któremu powstaje tak wielce pożądana instytucja finansowa.

Uchwalono jednomyślnie nabyć 30 akcji 250 rublowych warszawskiego Banku Towarzystw współdzielczych, oraz upoważniono połączone

władze Kasy do nabycia więcej akcji (do 50 sztuk), o ile zajdzie potrzeba.

Na delegatów na zjazdy przedstawiciele Banku Towarzystw współdzielczych powołano: prezesa Kasy p. Górczyńskiego i wiceprezesa p. Potockiego.

Na wniosek 69 członków upoważniono władze połączone Kasy do poczynienia starań u władz wyższych o podwyższenie normy pożyczek z 300 na 600 rb.

Wystawa w Częstochowie. Wczoraj, o godzinie 3 $\frac{1}{2}$ po poł., odbyło się posiedzenie komitetu głównego wystawy, pod przewodnictwem wiceprezesa Małkowskiego, z udziałem władz administracyjnych miejscowych, na które przybył były prezes Koła polskiego w Dumie, p. Roman Dmowski, jako delegat od komitetu, mającego zająć się przyjęciem czechów w Warszawie. Omawiano sposób przyjęcia czechów, mających przybyć na wystawę dnia 11 sierpnia, pociągami pospiesznymi, o godzinie 9 rano m. 40 rano, i po wyczerpaniu dyskusji, w której głos zabierali pp. A. Bogusławski, K. Grosman, Telakowski, inż. Kozłowski i Dmowski, uchwalono wybrać komisję z 5 członków komitetu głównego, mającą zwrócić się do obywateli miasta, ziemian przez Tow. rolnicze, wreszcie do Tow. kupców polskich, celem zorganizowania odpowiedniego komitetu. Wybrano zatem pp. W. ks. Lubomirskiego, hr. Raczyńskiego, Małkowskiego, Wolskiego i Kozłowskiego,

Następnie uchwalono otworzyć wystawę dn. 5 sierpnia, o godz. 11-ej przed południem. Uroczystość otwarcia będzie poprzedzona przez nabożeństwo na Jasnej Górze, o godz. 10-ej rano. Przewielebny o. Rejman, przeor generalny ojców paulinów, poświęci wystawę.

Smiały napad bandytów. Z Augustowa donoszą o napadzie bandyckim dnia 13 lipca r. b. o godzinie 7 rano, na szosie, wiodącej z Augustowa do Grodna, na 15 wiorście od Augustowa.

Sześciu bandytów. uzbrojonych w broń, napadło na kilka furmanek na kupców żydów i Niemców z Prus, jadących do Lipska (powiat augustowski) na jarmark.

Kilkunastu ludzi powiązali, zrewidowali i zabrali około dziesięciu tysięcy rubli. Jeden z kupców, Icko Wegman, stawiał opór i uderzył bandytę kamieniem. Ten jednak na rozkaz dowódcy opryszków kilku strzałami z browninga został zabity na miejscu.

Po skończonej operacji bandyci zabrali najlepsze konie z wozem i umknęli.

Kilkunastu strażników z naczelnikiem straży ziemskiej powiatu augustowskiego natychmiast wyjechało za nimi w pogon.

Ostatnia poczta.

— „Kuryer Warszawski” donosi:

„Sepechdar na czele bachtiarów i nacjonalistów wkroczył do stolicy i po krótkiej walce ze strażami kozackimi zajął gmach parlamentu. Kozacy są zamknięci w swoich koszarach, w których się bronią. Rewolucyoniści żądali poddania się kozaków. Bachtiarowie rozbili całą ludność. Bazary pochwierane. Deputowanych wezwano do medżyliżu. W obozie szacha panuje wielkie zaniepokojenie. Nikt tam nie wie, co wobec zajęcia stolicy przez rewolucyoniistów robi należy. Najbardziej schronił się w poselstwie rosyjskim, minister zaś spraw zagranicznych w poselstwie angielskim. Europejczykom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Do „Frankf. Zeitung” telegrafują z Teheranu: Walka na ulicach i placach stolicy trwa bez przerwy. Jeżeli brygada kozaków będzie stawiała opór, nacjonalisci postanowili przypuścić szturm do jej koszar.

Do „Nowoje Wremia” telegrafują z Teheranu: Sepechdar ogłosił się szachem. Na ulicach trwa wymiana strzałów między nacjonalistami a stronnikami rządu. Położenie szacha bez wyjścia. Konieczne jest przysłanie pozostawionego w Kazwinie wojska rosyjskiego.

Z powodu wielce alarmujących telegramów z Teheranu, „Nowoje Wremia” wartykule wstępnym energicznie domaga się od rządu wysłania do Teheranu wojska rosyjskiego z pomocą szachowi.

Do „Koeln. Zeitung” telegrafują z Teheranu: Szach rozkazał na wzgórzach na północ od Teheranu umieścić armaty, aby z tamąd bombardować

miasto. Wszyscy posłowie mocarstw europejskich zaprotestowali przeciw zamierzonemu bombardowaniu i zawiadomili szacha, że odpowiedzialność za życie i mienie cudzoziemców spadnie na niego.

— Na miejsce ks. Bülowa kanclerzem Rzeszy niemieckiej mianowano Bethmana-Hollwega, dotychczasowego sekretarza stanu spraw wewnętrznych.

Sekretarzem stanu spraw wewnętrznych mianowano Delbrücka.

Sekretarzem stanu do spraw oświaty mianowano Trottsusolca.

Sekretarzem stanu do spraw handlu mianowano dotychczasowego sekretarza stanu spraw skarbu Sydowa.

Sekretarzem stanu do spraw skarbu Rzeszy mianowano Wermutha, dotychczasowego podsekretarza stanu do spraw wewnętrznych.

Naczelnym prezesem prowincji brandenburskiej mianowano Loebolla, dotychczasowego podsekretarza stanu kancelaryi Rzeszy niemieckiej

— Dokonana zmiana kanclerza Rzeszy niemieckiej nie była wcale dla Berlina niespodzianką. Dzienniki wieczorne witają nowego kanclerza, Bethmana-Hollwega, sympatycznie. Organa lewicy zachowują niejaka powściągliwość, ale zaznaczają, że nowy kanclerz nie jest wcale agraryszem.

TELEGRAMY.

Petersburg, 14 lipca. (P.) W uzupełnieniu komunikatu urzędowego o sprawach kretańskich, Petersburska Agencja telegraficzna dodaje, iż dla zapobieżenia nieprawidłowemu komentowaniu przez gabinet ateński uchwały mocarstw opiekuńczych o ewakuacji Krety, polecono przedstawicielom tych mocarstw w Atenach doradzić rządowi greckiemu, aby wobec uchwały mocarstw nie przedsięwziął nie takiego, co mogłoby być uważane za wyzwanie Turcji i doprowadzić w końcu do sytuacji mniej przychylniej tak dla Grecji, jak Krety, niż obecna.

Petersburg, 14 lipca (P.) W ciągu doby ubiegłej zachorowały na cholere 102 osoby, zmarły 43 osoby. W szpitalach znajduje się 814 chorych na cholere.

Petersburg, 14 lipca (P.) Ogłoszono gubernię rzańską za zagrożoną przez cholere.

Moskwa, 14 lipca. (P.) Nocy ubiegłej z więzienia dla kobiet zbiegło 12 aresztantek politycznych, skazanych na roboty ciężkie, i jedna kryminalna, wraz z dozorczynią, Tarasową. Istnieje przypuszczenie, że dozorczyńni była przekupiona.

Kazań, 14 lipca. (P.) Prezes i członkowie rady adwokatów przysięgłych zrzekli się swych godności, uznając, że obelżywy był motyw uchwały zebrania izby sądowej w sprawie adwokata przysięgłego Kudinowa w oskarżaniu niektórych adwokatów o czyny, mające na celu korzyść osobistą przy postępowaniach upadłościowych.

Jekaterynosław, 14 lipca. (P.) Prezes rady ministrów, Stolypin i główny zarządca spraw rolnych oglądali w powiecie nowomoskiewskim gospodarstwa folwarczne, przeznaczone dla włościan, poczem przez Pawlograd odjechali do Charkowa.

Łódź, 14 lipca. (P.) Przy aresztowaniu ukrywającego się zbiegającego z ciężkich robót zabity został pomocnik komisarza policyjnego, Charbaliowicz, oraz zraniony inny urzędnik policyjny. Zbiega przy wymianie strzałów zabito.

Orłów, 14 lipca. (P.) Pod wsią Suwodzi zabito i ograbiono inkasenta sklepów rządowych, oraz towarzyszącego mu strażnika.

Jarańsk, 14 lipca. (P.) Pod wsią Kukarki zabito i ograbiono inkasenta akcyzy, oraz towarzyszącego mu strażnika, zraniono zaś woźnicę.

Budapeszt, 14 lipca (P.) Prasa węgierska jest wzburzona z powodu demonstracji antywęgierskich w Rumuni podczas wizyty arcyksięcia Franciszka Ferdynanda u rumuńskiego następcy tronu i protestuje przeciw temu, że arcyksiążę przyjął życzliwie znanego agitatora antywęgierskiego Popowicza, autora dzieła „Wielka Austria”. Prasa oburza się także na to, że studenci rumuńscy obrazili flagę węgierską w Sinal. Organ

stronictwa niezależności «Budapest» żąda dania węgrom niezwłocznie zadość uczynienia. „Pesti-Hirlap” zaznacza, że rumuni uznają austriackiego następcę tronu za swojego protektora, a za nieprzyjaciela Węgier, i że nikt do tej pory temu nie zaprzeczył.

Berlin, 14 lipca (P). Jak pisze „Süddeutsche Reichs-correspondenz”, niema oznak, aby zawiodła próba czterech mocarstw opiekuńczych pokojowego załatwienia sprawy kretańskiej. Ma się rozumieć, że przy szczegółowym załatwieniu tej sprawy mogą rozgorzeć w Atenach, Konstantynopolu lub na Krecie namiętności narodowościowe, mocarstwa jednak liczą się z tem i potrafią zażegnać niebezpieczeństwo.

Londyn, 14 lipca (P). Od 11-tu dni parlament omawia projekt prawa o finansach państwa. Posiedzenia przeciągają się częstokroć do godziny 4-ej rano.

Ateń, 14 lipca (P). Noty mocarstw opiekuńczych wywołały w kołach rządowych Aten i Kanei wrażenie zupełnie zadowolające.

Zamek Pelesz, 14 lipca (P). Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z małżonką wczoraj wieczorem wyjechał do Wiednia.

Konstantynopol, 14 lipca (P). Wczoraj wręczono notę w sprawie Krety. Flota turecka skoncentrowała się dziś rano pod Salonikami.

Paryż, 14 lipca (P). Wczoraj parlament uchwalił § 1 projektu prawa o reorganizacji artylerii, postanawiając wbrew orzeczeniu senatu, ażeby w każdym korpusie armii było po 3 pułki artylerii polowej. Przyjęto następnie bez popraw cały projekt prawa.

Tyflis, 14 lipca (P). W powiecie borczalińskim banda tatarów napadła na powóz fabrykanta serów Ammetersa, zabiła Ammetersa i towarzyszącego mu strażnika. Ammeter przybył niedawno ze Szwajcaryi dla odwiedzenia krewnych.

Wiedeń, 14 lipca (P). Cesarz Franciszek Józef wyjechał do Ischlu.

Teheran, 14 lipca (P). Wczoraj, o godz. 6-ej zrana, Sepechdar i Sirdar Asad, na czele swoich oddziałów, korzystając z zupełnego braku wszelkiej straży przy bramach teherańskich i z tego, że kozacy znajdowali się zdala od miasta, bez przeszkody wkroczyli do Teheranu i niezwłocznie zajęli wszystkie warty, rozkazali pozamykać wszystkie bramy i ustawili przy nich strażę. Delegowanemu urzędnikowi poselstwa rosyjskiego, znajdującego się w lotnisku Wergende, udało się z trudem przedostać do miasta. Urzędnik ten doręczył poddanym rosyjskim rozporządzenie poselstwa, aby na domach swoich wywiesili flagi rosyjskie. Następnie udał się on do Sepechdara, Sirdara Asada i Efrema, którzy oświadczyli, że ponieważ nie udało im się przy pośrednictwie dwóch poselstw osiągnąć wyników pożądaných, uznali za lepsze przybyć do Teheranu, aby wywalczyć uwzględnienie swoich żądań, ale w każdym razie gotowi są czekać na dalsze wskazówki ze strony obu poselstw, o ile one będą udzielone. Dodali, że nie tylko poddanym rosyjskim, i wogóle żadnym innym nie grozi niebezpieczeństwo, ale nawet rosyjskim oficerom brygady kozackiej, ani ich rodzinom. Oni biorą odpowiedzialność osobistą za to wszystko, co by stać się mogło.

W mieście wogóle spokój. Niekiedy tylko słychać strzały i wybuchy bomb. Na ulicach porzlepiano plakaty, zawiadamiające o pokojowym celu przybycia rewolucjonistów. Rewolucyoniści mówią, że nie zamierzają zaczepiać kozaków, którzy obwarowali się w swoich koszarach, o ile do wystąpienia czynnego nie będą zmuszeni przez nich samych.

Londyn, 14-go lipca (P). W izbie gmin do Edwarda Grey'a skierowano z górą 20 interpelacji w sprawie wypadków w Persyi. W odpowiedzi otrzymano mało nowych wyjaśnień. Odpowiadając na jedną z interpelacji, Grey powiedział: Nie mogę pozwolić, aby z faktu, iż rządy angielski i rosyjski powiadają się nawzajem o krokach, jakie — ich zdaniem — należy przedsięwziąć w celu obrony ich interesów w różnych częściach Persyi, wynikło to, że każdy z nich jest odpowiedzialny za czyny drugiego. Wszelkie podobne przypuszczenie byłoby błędne. Ponsonby pytał: Czy istnieje porozumienie z rządem rosyjskim, na którego zasadzie przed wyruszeniem wojska z Kazwini musiano otrzymać zezwolenie na to ze strony Anglii, oraz aby wojsko to nie występowało inaczej, jak tylko wówczas, kiedyby życie i mienie Europejczyków w Teheranie było narażone na niebezpieczeństwo? Grey odpowiedział:

§. † P.

FRANCISZEK CZAJKOWSKI

b. obywatel ziemski

opatrzonej sś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14 lipca 1909 roku, przeżywszy lat 62.

Pograżona w głębokim smutku rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 16 lipca r. b., o godz. 6 po poł., z mieszkania przy ul. Składowej № 21, na Stary cmentarz katolicki. 1380

Rząd rosyjski zupełnie jasno oświadczył, że wojsko nie wkroczy do Teheranu, jak tylko w celu obrony życia i mienia Europejczyków w chwili niebezpieczeństwa. Inna ugoda pomiędzy obu rządami nie istnieje.

Tabrys, 14 lipca (P). O godz. 2 po południu przy głównym meczecie kilku mułłów fanatyków i fidałów, pozbawionych pracy, omawiało sposoby usunięcia wojska rosyjskiego. Telegramy endżumenów z Kazwini i Rasztu, wzywające do tego, aby nie kupowano cukru, nafty i innych towarów rosyjskich, nie wywarły wrażenia w bazarze tabryskim. Handel cierpi z powodu rozbojów fidałów na drogach, prowadzących do Tabrysu. Kupcy prosili konsulat rosyjski o ochranianie dróg ardebilskiej i teherańskiej.

D Z I E N N E.

Petersburg, 15 lipca (P). Dziś Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna na Cesarskiej łodzi parowej odplynęły do przystani zewnętrznej petersburskiej, gdzie Jego Cesarska Mość odbył przegląd stojących tam okrętów. Na przeglądzie Najwyższym byli obecni: minister marynarki, naczelnik morskiego sztabu głównego, naczelnik morskiego sztabu generalnego i inni. Podpłynawszy do łodzi kanonierskiej «Gilag», Ich Cesarskie Mości weszli na pokład. Przyjawszy raport Jego Cesarska Mość powitał oficerów i załogę, obszedł ich front i szczegółowo oglądał łódź. Następnie Ich Cesarskie Mości przy pełnych zapachu okrzykach «hural» odjechali na łódź kanonierską «Korojec». Obojrzawszy łódź szczegółowo, Ich Cesarskie Mości odjechali przy nowych okrzykach «hural».

Orzeł, 15 lipca (P). Posłem do Rady państwa wybrano ponownie od ziemstwa szambelana Michała Stachowicza.

Moskwa, 15 lipca (P). Dwie aresztantki, zbiegłe z więzienia kobiecego, skazane na roboty ciężkie, pojmano. Nadzorczyń, która je wypuściła, uciekła razem z nimi; dwie drugie nadzorczyń i nadzorcę znaleziono związanymi. Ponieważ podejrzana jest symulacja, aresztowano ich.

Konstantynopol, 15 lipca (P). Dragomanom czterech mocarstw, którzy wręczyli notę, minister spraw zagranicznych oświadczył, że Porta da odpowiedź za dwa do trzech dni. Koła rządowe i komitetowe pragnęły udziału Turcji w obradach nad kwestyą kretańską, niezadowolone są, że decyzja zapadła bez jej współudziału. Niekłóre gazety, wydawane w obcych językach, drukują podburzające artykuły, protestujące przeciw decyzji mocarstw. W Stambule szerzy się agitacja, projektowane są wiece protestujące.

Konstantynopol, 15 lipca (P). W kołach parlamentarnych niezadowoleni są z gabinetu; wyszukują kwestyę kretańską w celu wywołania przesilenia gabinetowego. Jednocześnie ze źródeł urzędowych donoszą, że odbywa się przewóz ar-

tylery i min do portów morza Egejskiego. Postanowiono zagrozić wejściu do portów w Smyrnie i Salonikach. Ministerium wojny rozwija gorączkową działalność. Miejsceowy endżumen perski prosił Portę o pomoc przeciw okupacji rosyjskiej. Zapowiedziano bojkot towarów rosyjskich. Zorganizowano perską agencję telegraficzną, rozsyłającą do gazet deposeso z Teheranu zaprzeczające deposesom Agencji Petersburskiej, nastrojające opinię publiczną wrogo przeciw Rosyi.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu J. Sonot „Wspomnienie” w „Rozwoju” drukowany nie będzie. Ma Szan. Pan uczucie poetyckie, ale brak znajomości prozody (nauki o miarach wiersza) i... ortografii.

Zaniepokojonemu. Po sprawdzeniu u źródła możemy Szan. Pana zapewnić, że w postanowieniu obojętnym o normalnym odpoczynku pracowników zakładów handlowych m. Łodzi poczynione zostały tylko te zmiany, które są zamieszczone w nr 101 „Rozwoju” z dnia 5 b m. Postanowienie, wydane w tym względzie dnia 12 sierpnia 1908 roku, wraz z uzupełnieniem z d. 28 czerwieca 1909 r. jest obecnie bezwzględnie obowiązującym.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 15 lipca

	zad.	offar.	trans.
Czeki na Berlin	46,421	—	—
4% Renta Państwowa	84,60	83,60	84,80
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% „ „ z 1905 r.	100,00	99,00	—
5% Premii wki I-ej emisyi	400	390	—
5% „ „ II-ej	303	293	—
5% „ „ Szlacheckie	288	289	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,60	92,70	93,20
4%	—	—	—
5% Listy zastawne m. Warszawy	95,50	94,50	94,95
4 1/2% „ „	89,60	88,70	89,39
Akcyje	—	—	—
„ Lillop, Rau i Lewenstein	—	—	529
„ Putkowskie	—	—	86 1/2
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	138 1/2
„ Banku Handlowego w Łodzi	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2%	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
14/VII 1 pp.	742,7	+16,2	75	Pn Z 1	Z dnia 14/VII Temperatura max. +19,0° C.
14/VII 9 w.	742,8	+16,8	81	Z 1	Temperatura min. +10,0° C.
15/VII 7 r.	743,6	+16,2	91	Pn Z 3	Opadu 0,0

Helenów. W NIEDZIELE **Helenów!**
dnia 18 lipca 1909 roku
Na rzecz Tow. Krzewienia Oświaty

ODBĘDZIE SIĘ

1382

WIELKA ZABAWA Ogrodowa

Wzlot balonem do wysokości 6500 stóp słynnego włoskiego aeronauty ANGELA CARLOSSA. Z orkiestry, kosze szczęścia, confetti, ogień bengalskie.

Konkurs gry w piłkę nożną (Football). Bilety wejścia po 50 i 25 kop. W razie niepogody zabawa odbędzie się w przyszłą niedzielę. — Początek o godzinie 3 po południu.

Władysław Mierzwiński.

—:—

W Paryżu zmarł onegdaj nagle ś. p. Władysław Mierzwiński.

W ostatniej ówierci XIX w. imię Władysława Mierzwińskiego zasłynęło na szerokim świecie. Jego fenomenalny głos tenorowy, sięgający najwyższych tonów rejestru wokalnego, potęgą tego wyjątkowego organu, temperament i zapal porywający, obok świetnej techniki, sprawiły, że Mierzwińskiego nazywano «królem tenorów» i przyjmowano wszędzie z wyróżnieniem i owacyami.

Ś. p. Władysław Mierzwiński urodził się w Warszawie w 1850 r. Początkowo kształcił się w śpiewie pod kierunkiem znakomitego swego poprzednika w zawodzie wokalnym, Juliana Dobrskiego, który przepowiedział młodemu wówczas chłopcu świetną przyszłość. Następnie wyjechał do Paryża i tam przez długie lata pracował nad wyrobieniem głosu i doszedł do wyjątków niepospolitych.

Po raz pierwszy wystąpił na scenie w Londynie 1880 r., porwał publiczność i zyskał sławę odrazu.

Z CESARSTWA.

[Faded text, likely a notice or advertisement related to the 'Z CESARSTWA' section.]

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8-1 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. A. GROSLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2-11 1/2 rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórna Nawrot 2.

Przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8 po poł., panie od 5-8. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wenerycz., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. I. Silberstrom

Ul. Promenada 13 róg Benedykta Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 9-1 rano, od 4-5 i pół wiecz., panie od 4-5, w niedziele i święta do godz. 11 rano. 241

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszeria PIOTRKOWSKA 192.
telefon 10.14. Od 9-10 r. i od 4-6 po poł. Od 14 lipca mieszkać będzie Nawrot 1. 1997r

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9 1/2, rano. 1485r

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. (8 1/2-12 r. i 5-7 1/2, pp., panie od 4-5). 1761-r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. M. Papierny

Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2 po poł. Południowa 23. 485d

Dr. med. Z. Golec

chor. skórne i wenerycz. PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 rano. od 5-8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. Stanisł. Piękarński

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 115 choroby weneryczne i skórna przyj. od 9-10 r. i od 5-7 w 33

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne CEGIELNIANA 14. Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 79r

Dr. Jan Pieniążek

przeprowadził się na Piotrkowską № 120. 1350-d-1

Doktor medycyny Edward Bernhardt

wyjechał. 1327 3-1

kowal

Potrzebny do fabryki zdolny kowal obeznany także z robotami fabrycznymi. Wiadomość: ul. Nowo-Spacerowa № 58, od g. 9-10 do 10 rano. 1851-3-1

ZAKŁAD GARDEROBY MĘSKIEJ

JULIANA KOZŁOWSKIEGO przeniesiony został z Nowego Rynku № 2, na róg Pasaż-Majera i Mikołajewskiej, do domu zajmowanego dawniej przez poczta. 1346

Zabawa

Stow. Zaw. pracowników i pracownic krawieckich odbędzie się w niedzielę 18-go b. m. w lesie miejskim, po lewej stronie Szosy Konstantynowskiej. Początek o 2 po poł. 1356-1

Drabne ogłoszenia.

A. Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość w „Rozwoju”. 2292-3-3

Człowiek młody, skończywszy szkołę techniczną w Warszawie u Piotrowskiego, poszukuje praktyki płatnej. Oferty w „Rozwoju” pod „Młody człowiek”. 2289-6-3

Dwa pokoje pojedyncze, umeblowane zaraz do wynajęcia. Wiadomość ulica św. Anny nr. 24 u stróża. 2322-3-2

Do sprzedania sklep kolonialno-dystrybucyjny, ul. Jasna nr. 4 (Radogoszcz). 2327-6est

Do wynajęcia sklep kolonialno-dystrybucyjny od 1-go października 1909 roku. Lubelska № 8, wiadomość u właściciela. 2295-3-3

Inteligentny chłopiec, jako praktykant do księgarni potrzebny. Zgłoszenia listowne z podaniem kwalifikacji i rekomendacji proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Praktykant księgarski”. 2357-3-1

Jest do sprzedania garnitur mebli pluszowych oraz inne rzeczy. Wiadomość Włoczańska 144 sklep z obuwem. 2346-2st

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania teatr letni w Bedonin z kompletnym urządzeniem. Wiadomość Przejazd 51 m 17 od 6 wieczór. 2344-2-1

Jest do sprzedania na parcelce majątek blisko Zduńskiej Woli. Zgłaszać się można po bliższą wiadomość: ul. Benedykta 43, Stefański. 2349-1

Kanapka do sprzedania. Wiadomość Włoczańska № 162 m. 27. 2303-3-3

Lombardowe kwity kupuję. Zejer Włoczańska 128 2301-3-2

Meble stylowe dębowe, 3 pary łóżek i szafa do sprzedania. Aleksandrowska № 114. 2321-3-2

Oddam dziecko na wychowanie, dziewczynkę katolicką 8-mio miesięczną. Ul. Kaliska 19 m. 7. 2343-2-1

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni chemicznej. Główna nr. 33, Krüger. 2341-3-1

Potrzebna podręczna do pracowni sukien. Mikołajewska 34 m. 45. 2347-1

Elektrownia Łódzka

niniejszem podaje do wiadomości wszystkich interesantów, że prawo wykonywania instalacji dla przyłączenia do sieci posiadają tylko poniżej wymienione firmy:

- 1. Barach S. Inż. biuro techniczne, Cegielniana 17, tel. 1119;
- 2. L. G. Brodzki, biuro techn. „Amper”, Zachodnia 72, tel. 872;
- 3. Hadrian F. Inż. biuro elektrotechn., Piotrkowska 144, tel. 1296;
- 4. Hordliczka i Stamirowski, repr. Zakł. Siemens-Schuckert, Piotrkowska 150, tel. 422.
- 5. Kammer E. Zakład elektrotechniczny, Pasta 10, tel. 148;
- 6. Lourie L. A. biuro elektrotechn. „Union”, Krótka 9, tel. 603;
- 7. Powszechny Tow. Elektr. A. E. G., Nowo-Spacerowa 37, tel. 43;
- 8. Praszkiel G. Inż. biuro techniczne, Włoczańska 47;
- 9. Rabinstein D. Inż. biuro techn. „Dynamo”, Zawadzka 10, tel. 1278;
- 10. Spector B. Elektr. Instalacyjne biuro, Nowy-Rynek 11;
- 11. Stephan W. biuro techniczne, Piotrkowska 157, tel. 1090;
- 12. Teichman i March, instytut elektr., Piotrkowska 127, tel. 425;
- 13. Weiling H. biuro agenturkowo-techniczne, Przejazd 32, tel. 1279;
- 14. Wołkowski W. biuro elektrotechniczne, Nowo-Targowa 7.

Wszelkie instalacje, wykonane przez osoby, nie posiadające koncesyj, do sieci przyłączane nie będą.

Instalacje, zameldowane w Elektrowni przez którąkolwiek z powyższych firm, będą kolejno przyłączane do sieci, przyczem koszta przyłączenia zostają przez Elektrownię osobno policzone podług specjalnego kosztorysu, o który należy się do elektrowni w każdym wypadku zgłosić. 1348-2

Potrzebna zdolna staniczarka i spódniczarka. Konstantynowska nr. 33 „Marya”. 2342-1

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem. Zgłerska 15 a gospodarza. 2348-2-1

Potrzebny nauczyciel łaciny Włoczańska № 11 m. 2. 2356-2-1

Pokój umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. 2355-1

Potrzebny chłopiec do kantoru, umiejący czytać i pisać. Zgłosz się skł. Włoczańska 19. 2354-2-1

Potrzebna krawcowa i nauczycielka do dzieci. Zawadzka 7, w Restauracyi. 2326-3-2

Potrzebna zaraz panna do mleczarni. Dzielna nr. 1 2328-2-2

Piwiarnia zaraz do sprzedania. Wiadomość Wysoka № 13. 2302-3-3

Potrzebny ekonom, rolnik, w starszym wieku, żonaty, na folwark 5-włokowy, ze skromnymi wymaganiami. Oferty proszę składać pod lit. S. B. w „Rozwoju”. 2298-3-3

Potrzebna zaraz lub od pierwszego sierpnia uczelwa i dobra dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość w Administr. „Rozwoju”, Przejazd № 8. Pierwszeństwo ma wiejska. 2314-3-3

Potrzebny pomocnik do zakładu felczerskiego na soboty i niedziele. Bałucki Rynek № 5. 2256-6-5

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania, z powodu śmierci właściciela. Wiadomość w Administracyi „Rozwoju”. 2331-3-2

Specjalista od polerowania mebli przyjmuje zamówienia w Łodzi i na prowincyi. Średnia № 22 m. 6. 2320-3-2

Sprzedam zaraz sklep kolonialno-tabcacny z delikatesami w dobrym punkcie i dobrym stanie. Wiadomość u rzadcy, Targowa № 28. 2291-3-3

Sklep mały w dobrym punkcie do sprzedania. Franciszkańska № 35. 2297-3-3

Sklep kolonialny do sprzedania z urządzeniem, ul. Krzyżowa № 2 (Bałuty). 2303-3-3

15 rubli dam za wyszukanie jakiegokolwiek zajęcia. Oferty w „Rozwoju” pod D. P. 2290-3-3

Zgubiono w sobotę wieczorem na ul. Piotrkowskiej portmonek, w której była złota obrączka i karta od księżeczki legitymacyjnej, wydana z fabr. S. Rosenblatta. Łaskawego znalazcę proszę o zwrócenie za nagrodą na ul. Długa № 146 m. 4, Antonina Wągorowska. 2345-1

Zagubione dokumenty. Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Balczera, wydana z fabryki Hirszberga i Birnbauma. 2307-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Förstera na imię Franciszki Juszcak. 2305-3-3

Zaginęł paszport na imię Bronisławy Brzezińskiej, wydany z m. Łodzi. 2315-3-3

Zaginęł kwit od księżeczki legitymacyjnej na imię Maryanny Gołąbrowskiej, wydany z fabryki S. Rosenblatta. 2313-3-3

Zaginęł paszport i karta od Biletu wojskowego na imię Tomasz Kaczuba, wydana z gminy Łądnów, pow. brzezińskiego. 2294-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Pauliny Ostrowskiej, wydana z fabr. Scheiblera. 2296-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Maciejewskiego, wydana z fabr. Karola Bennicha. 2306-3-3

Zaginęł paszport na imię Wacława Bernacka, wydany z gm. Babice, pow. Łódzki. 2303-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Witkowskiego, wydana z fabryki S. Barciński i S-ka. 2117-3-2

Zaginęł bilet wojskowy, wydany przez urząd do spraw wojskowych gm. Bolków, gub. kaliskiej, na imię Kazimierza Stępy. 2335-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Kotlickiego, wydana z fabryki Leonhardta. 2332-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Birnbauma, na imię Franciszka Walerowicza. 2329-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Stefana Pawłowskiego, wydana z Elektrowni Łódzkiej. 2324-3-2

Zaginęł paszport na imię Stanisława Śmiolańskiego, wydany z gminy Kłodawy, pow. kolskiego. 2325-3-2

Zaginęł paszport ze świadectwem służbowym, wydany z gm. Jedleńskiej, gub. radomskiej, na imię Maryanny Szpakowskiej. 2334-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Gustawa Hinzta, wydana z fabr. Birnbauma. 2339-3-2

Zaginęł paszport na imię Teodora Molińskiego, wydany z gm. Chociszew, pow. łęczyckiego. 2340-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wiktorji Szymańskiej, wydana z fabryki Rosenblatta. 2351-3-1

Zaginęł kwit od paszportu na imię Józefa Zory, wydany z fabr. P. Dessurmonta. 2350-1

FURMANA, który dobrze zna miasto Łódź, umiejącego czytać i pisać cokolwiek i pomocnika furmana do lat 20, poszukuje zaraz dystylarnia B. Tschoppe w Zduńskiej Woli, gub. kaliskiej. Wiadomość w Eksped. „Łódzkiej Zeitung”, Piotrkowska 90. 1369-3

Pasta „CAMELIA“

usuwa Piegę, Pryszcze, Wągry, Opalozinę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

589—r21



Fosfatyna Faliere

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladowicielami.**

665-20-19

1-a Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
Lek.-dent. L. Szymańskiego
Warszawa, Nowo-Miostniejąca od 1897 roku.
Zapis nowostępujących słuchaczy i słuchaczek już rozpoczęty.
Program wysłać się bezpłatnie. 995-6-3

Dawniejsza klinika prof. Dr. Lassara dla chorób skórnych i włosów.

Niniejszym donosimy, dla uniknięcia pomyłek, że klinika, założona przez profesora Lassara, dla chorób skórnych i włosów w Berlinie N.W. przy Karlstrasse № 19, będzie pod dozorem dawniejszych asystentów **Dr. H. Isaaka i Dr. M. Friedländera** bez najmniejszych zmian nadal prowadzona. Specjalny oddział dla leczących kąpiel, a mianowicie: oświetlenia Röntgena, leczenie Radium oraz kosmetycznych i chorób włosów będzie znacznie powiększonym i jak najnowszymi urządzeniami zaopatrzone. Dla uniknięcia pomyłek, zwracamy szanownej publiczności uwagę, że drugi podobny Instytut pod nazwiskiem prof. Lassara nie istnieje ani w kraju ani zagranicą. 1024—5-3



Na placu Elektrowni Łódzkiej jest do wykopania i wywiezienia około **5,000 kb. metr. ziemi.**

Laskawe oferty uprasza się składać w biurze budowy, które również bliższych wyjaśnień udziela. 1345-2



NOWOOTWORZONA
Warszawska Szkoła kroju i szycia
APOLONII KOPYDŁOWSKIEJ
dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty z prawami zakładania pracowni i szkół. Nauka gruntowna, uczenie nabierają gustu. Przy pracowni kurs wieczorny po cenach zniżonych. Zapis codziennie. Sprzedaż form papierowych. 1340-3
Piotrkowska Uwaga: № 115.

Rutynowany Buchalter

chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych, sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka godzin wolnych.

Laskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

APARATY OPRYSKIWACZE

„FLX“

do bielienia płotów i ścian, dezynfekcji koni, bydła i mieszkani, opryskiwania drzew etc, znajdują się na składzie u **E. GUNDELACHA, Zakład Ogrodniczy, Piotrkowska № 127; w filii Piotrkowskiego Tow. Rolniczego, Konstancyńska 5, oraz Piotrkowska № 182 m. 13.** 1197—10—9

Jest to moja zasada, zawsze prowadząc nowości, przeto postanowiłem urządzić, przed zakończeniem letniego sezonu, zupełną letnią wyprzedaż

Od poniedziałku 12 lipca r. b. odbywać się będzie tegoroczna

LETNIA WYPRZEDAŻ Tylko 12 dni!

Jeszcze dotychczas nie byłem w takich warunkach, by tak nadzwyczajnie tanio zaofiarować Sz. Publiczności moje wyroby, jak zarówno mogę ją zapewnić, iż w ich zakupach postaram się wszelkim wymaganiem zadość uczynić.

Pomimo wygórowanych cen wszelkich surowych materiałów, ceny moje są szczególnie tanie. — Z powodu wyznaczonych cen niższej kosztu, dłuższy czas wyprzedaży jest niemożliwym.

Wyprzedaż rozpocznie się w poniedziałek d. 12 b. m. do poniedziałku 26 b. m.

Wyprzedaż rozpocznie się po nadzwyczajnie niskich cenach.

Garniury marynarkowe
Męskie palta
Męskie peleryny
Męskie spodnie
Kamizelki fantazyjno

Damskie palta (podróżne)

Damskie kostiumy
Damskie kimono
Damskie zakłady
Damskie spódnice
Damskie bluzki

Dziecinne ubranka
Marnarskie ubranka
Dziecinne kołnierze
Dziecinne paltocki
Dziecinne peleryny
Uczniowskie ubrania

Moje okna wystawowe
wykazują, jak dalece
moje ceny są dostępane
i nikt nie jest w stanie
ze mną konkurować.

Tylko 12 dni!

1309



Pierwszorządno Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

Mieca: nauczycieli, nauczycielki, boni, sprowadza endzozlomki.
Warszawa, Moniuszki 7, tel 120-82.
805—12—3

Radykalnie i szybko leczy

HEMOROIDY

wstrzymuje krwawienie
najnowszy środek

„RATELIN”

P-ra Hobdy

Zastępstwo na Łódź
Apteka Müllera.

Skład główny w aptace
Koscińskiego w Warszawie.
1216 10 9

Dobrze utrzymane

Meble

salonowe tanio do sprzedania.
Tanież żelazne łóżko, komoda etc.
Adres w „Rozwoju”. 1341-3-3

5 dni tylko!

Kto nie potrzebuje, też kupujel
Różno KAPELUSZE, CZAPKI,
GUNKI zakup letnie i grubsze
nador tanto! **Panamamskie** ka-
peluszo za bezcen. **AJFER, Mi-**
kołajewski № 23, (od 20/7
Piotrkowska 9). 133-3-3

Migreno - Nervosin

nacynmiast usuwa ból głowy
i migrenę. Bezwarunkowo
powny i nieszkodliwy roślinny
środek. Żądać w aptekach i skl.
aptecz. tylko **oryginalnych**
proszków po 10 k. szt. — Pa-
dalko 1.20 k. Główn. skl. T.w.
Akc. L. Spiess i Syn 645-100

Pralnia

do sprzedania
egzystująca lat 15. 1339 3-3
Zawadzka № 15, m. 4

Ślusarze

do robót budowlanych potrzebni.
PAUL SCHMELLER
Senatorska № 4 1332—3—2

Z dnem 1/14 lipca

Kancelarya Adwokata

Jana Andrzejewskiego

została przeniesioną
na ul. **Widzewską** № 55
vis-à-vis carkwi. 1343-3

Sowite

wynagrodzenie

otrzyma ten, kto zwrócił zaginioną
papugę, lub wskazał, gdzie
się takowa znajduje. Ul. Główna
№ 26. m. 12 1343—3—2

Przyjmują nadrabianie
pończoczek.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 50
3-gie piętro.

Truskawki

codziennie świeże na funty i pady
w Zakładzie Ogrodniczym u F
Kuczyńskiego

19. Konstancyńska 19.

1228—6—6